

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 13

Z KRAKOWA DNIA 14 LUTEGO 1815 Roku W NIEDZIELE.

WYROKI KROLEWSKIE.

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 15go mis-
siada Stycznia roku 1813.*

FREDERYK AUGUST

z Bożej Łaski Król Saski, Xże Warszaw-
ski &c. &c.

Zwazywszy zbieg terażniejszych o-
koliczności, iż niektóre Departamenta za-
grozone są napadem nieprzyjaciela, wszy-
stkie zaś zajęte są obroną przeciwko nie-
mu, a zatem mieszkańcy Xięstwa War-
szawskiego nie są w stanie pilnować spraw
swych w Sądach cywilnych toczących się,
na przełożenie Ministra Sprawiedliwości i
po wystuchaniu Naszey Rady Stanu fla-
nowicmy:

Art. 1. Sprawy uczynkowe wszelakie
w Policji prohey, poprawczy i w Sądach
Kryminalnych bez żadney przerwy i wstrzy-
mania odbywać się będą.

Art. 2. W Sądach cywilnych sądzone
tylko będą sprawy następujące:

- a) Sprawy o naruszenie possessyi.
- b) Sprawy o alimenty i prowizye.
- c) Sprawy o uśląpienie z dzierżawy,
lub komornego, albo o bezprawne zatrzy-
manie jakleykolwiek possessyi nad czas
kontraktem przeznaczony.
- d) Sprawy o czynsze gruntowe, dzier-
żawy i komorne.
- e) Sprawy o wystużoną nagrodę stu-

żących.

f) Sprawy o długi z rachunkow ku-
pieckich, lekarskich, rzemieślniczych i go-
spodarskich, jeżeli ich data nie przechodzi
dnia 1 Czerwca roku 1812.

g) Sprawy do Trybunałow handlo-
wych należące, wyjąwszy sprawy konkur-
sowe i kredalne.

h) Sprawy gdzie strona zagrożona
jest ucieczką dłużnika, lub utratą przed-
miotu swej pretensyi.

Art. 3. Ekekuycie w obiektach tylko
przez niniejszy Dekret do sądzienia dozwo-
lonych iść mają.

Art. 4. Skutki preskrypcyi w spra-
wach, które sądzonemu bydz nie mają po-
dług niniejszego Dekretu, rachowane nie
będą od daty publikacyi aż do odwołania
tegoż Dekretu.

Wykonanie niniejszey woli Naszey i
ogłoszenie icy w dzienniku praw Mini-
strom Naszym, w czem do którego należy,
zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) *Przez Króla:*

Minister Sekr. Stanu

Zgodno z oryg. Stanisław Breza.

Felix Lubiński, Zgodno z orygin.

Minister Sprawie. Minister Sekr. Stanu

Stanisław Breza.

Ant. Joneman, Kon. Ministersyi.

II. Wyrok pod dniem 8 Stycznia.

Zważywszy trudność w dopełnieniu Dekretu Naszego z dnia 23 Lutego r. 1809, co do sprawowania urzędu Stanu cywilnego w mieście Lesznie w Departamencie Poznańskim, przez Duchownych różnych wyznań obowiązki parafialne pełniących;

Na przedstawienie Ministra Naszego Sprawiedliwości, postanowiliśmy i stano- wiemy: iż w mieście Lesznie, osoba po- wołania świeckiego na Urzędnika stanu cywilnego dla całej gminy Leszyńskiej mianowaną być może.

Dopełnienie niniejszey woli Naszey, i umieszczenie iey w Dzienniku praw Mini- strowi Sprawiedliwości Xięstwa Naszego Warszawskiego zalecamy.

(Podpisy iak wyżej.)

Z Warszawy d. 6 Lutego.

Kommissya Dyrekcyi Billetow Kassowych.

Przenikniona, iak wiele rządowi i powszechności krajowej zależy, aby kre- dyt Billetow kassowych żadnemu podpaść nie mógł uszczerbkowi, z powodow osro- żności, którey wrzeczy tey natury zbytek nawet w oczach rozsądku nagany ściagać nie może, wymianę Billetow kassowych do miała Departamentowego Krakowa przenieść postanowita, i tamże fundusze kassy Billetowey wystać rozkazała, o czem Publiczność uwiadomiając zapewnia: iż skoro fundusze staną na miejscu prze- znaczenia swojego, wymiana Billetow kas- sowych na grubą monetę, z rownym iak dotąd porządkiem i regularnością, natych- miał się rozpocznie. — Dan w Warszawie na sessyi d. 31 Stycznia 1813 r.

T. Hrabia Ostrowski,

Woiwoda, Prezes Senatu i Komis.

Drozdowski, Sekr. Komisysy.

Sąd Appellacyyny Xięstwa Warszawskiego

W skutku Dekretu Nayiaśnieyszego Pana stanowiącego Juslicium uwiadomia Publiczność i obrońcow w sądzie swym stawiających:

1) Ze od dnia 6 bieżącego miesiąca, iako daty ogłoszenia Dekretu powyższego Nayiaśnieyszego Pana, Juslicium z wszel- kiami swemi skutkami bierze swoy po- początek.

2) Obrońcy chcąc odtąd wnieść na wokandę sprawę, powinni w Nocie do praesidium udowodnić kwalifikacyą flosow- nie do Artykułu 2go Dekretu dnia 15go Stycznia roku bieżącego, i dopiero po ze- zwoleniu praesidii, sprawa takowa do re- jestru wokandy |przyjętą być może, nie- tamując wszelakoż fironom przy wprowa- dzeniu sprawy excepcyy służących wzglę- dem niekwalifikacyi.

3) Sąd Appellacyyny Xięstwa War- szawskiego konfitytuować się będzie od dnia 6 bieżącego miesiąca na dwa wydzia- ty; podział spraw nowo do wokandy przychodzących dział się będzie pomię- dzy dwa wydziały, sposobem dotąd uży- wanym.

4) Sprawy dotąd na wokandę wnie- sione summaryczne i szybkiego zadecydo- wania, pomiędzy wydziały iuz podzielo- ne, pozostaną na wokandzie każdego *re- spective* wydziału; sprawy zaś uflającego IIIgo wydziału, podzielone będą pomiędzy dwa wydziały zasiadające.

5) Sprawy takowe iuz podzielone są- dzone będą:

a. jeżeli obiedwie firony, w ocznie stawiające, excepcyi żadney co do kwali- fikacyi wedle Art. 2 powyższego Dekretu, nie wniesą.

b. Jeżeli sąd pomimo excepcyi wnie

sionej, kwalifikacją taką za usprawiedliwioną uzna.

c. W sprawach zaocznie wnoszonych, strona stawiająca nade wszystko kwalifikacją taką udowodnić winna.

6) Sprawy zaś na wokandę wniesione, lecz niepodzielone, nie będą brane *ex officio*, ale strony względem nich postąpić winny wedle przepisu powyższego ad Nrum 2.

7) Pisarz urządzi nowy rejestr spraw do sądu kwalifikujących się. Umieści w nim naprzód sprawy ad Nrum 4 inne ze sprawy ad Nrum 2 i 6 w porządku, w jakim je obrońcy do wokandy podadzą.

Uwiedomienie niniejsze na drzwiach sądowych wywiesić, i do Gazet podać kancelaryi sądu swego poleca. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na sessyi jenerałney dnia 5go Lutego 1813 roku.

Ossoliński, 1wszy Prezes.

Rzempełuski, Pisarz.

Z Poznania d. 2 Lutego.

Xże Neufszatelski, któremu dotychczasowa choroba nie dozwalała oddalić się z naszego miasta i udać się na miejsce swiego przeznaczenia, przyszedłszy cokolwiek do zdrowia wyjechał stąd wczoraj.

Xże Eckmühl (Marszałek Davoust) zabawiwszy tu kilka dni, wyjechał stąd wczoraj.

Główna kwatera jest ciągle w naszym mieście. Wicekról Włoski mieszka w prefekturalnym pałacu. W tych dniach oczekujemy tu nadejścia 39,000 Francuzkiego woyska, pomiędzy którym zayduje się znaczna liczba jazdy. Żywność i karma są już dla nich przygotowane.

Xże Istryi (Marszałek Bessieres) zayduje się tu od dni kilku. Przybył tu także z Hiszpanii Jenerał inżynierow Rogiat. Zayduje się tu także Jenerał brygady Rothenburg. Szanowny ten mąż znany jest naszym mieszkańcom jako dowódca w mieście naszym podczas woyny 1807 roku.

Z Drezna d. 25 Stycznia.

Idąca z Włoch dywizya Jenerała Grenier przeszła już cała przez Saxonią i stosownie do odebranego w drodze rozkazu udała się częścią ku Magdeburgowi, częścią ku Berlinowi.

Nowo zaciągni w Saxonii wszelkiego oręża ćwiczeni są pilnie w twierdzy Torgau. Z Drezna udał się tamże batalion gwardyi Królewskiej. Uzupelniony teraz pułk kirysserow Zaltrowa stoi na granicy Luzacyi, gdzie dla obeyrzenia go pojechał Jenerał Thielman.

Stoiący w Dreznie i około Drezna kirysserowie gwardyi Królewskiej są także w gotowości do ruszenia w drogę.

Z Paryża d. 25 Stycznia.

Mniemają, iż NN. Cesarstwo zabawią do końca tego miesiąca w Fontainebleau. Cesarz mianował Jenerała dywizyi Hrabie Nansouty jenerałem pułkownikiem dragoonii gwardyi.

Marszałek Xże Reggio (Oudinot) przybył d. 13 do Bar, miejsca swiego urodzenia, dla peratowania zdrowia.

Monitor ogłasza jeszcze ciągle adresy od kohort gwardyi narodowej, pragnących być do wielkiego woyska wcielonymi.

Przewidzieliśmy, iż za danym przez siolicę przykładem pojdzie całe państwo. Zapał, który ona okazała, stał się powszechnym, i najmniejsze wioski łączą

do miał swoje ofiary. Procz gminow uzbieraiają pojedyncze osoby kosztem swoim jeźdzców, a ci, którym majątek nie dozwala tak wielkiego wydatku, czynią składki. Przed kilku dniami znaczna liczba Paryzkich obywateli oddała swe konie do służby krajowej; z wyboru tych koni widzieć można, iż nie czynią tego z naku, ale z patryotycznego natchnienia.

— D. 26. —

Xże Elchingi (Marszałek Ney) obemynie dowodztwo w Hiszpanii, a Xże Dalmacyi (Marszałek Soult) w Niemczech. Jenerał dywizyi Grandjean zluzował w dowodztwie Jenerała Barona Liebert w Szczecinie. Mowią także, iż Jenerał Hrabia Narbonne zastąpi w poselstwie Hrabiego Otto w Wiedniu.

Do Marszałka Xcia Reggio (Oudinota) przyflusowana jest pochwała niegdys Marszałka Ranzan, któremu Mars nie zoflawił iak tylko serce.

Dziennik państwa pod d. 25 b. m. wymienia 157 a pod d. 26 osob 848, które z rożnych części państwa ofiarowały J. C. K. Mci jeźdzców i konie. Bardzo wiele prywatnych osob przysyła pieniądze na kupienie koni; fabrykańci czynią ofiary z swych płodow.

— D. 27. —

Monitor dzisiejszy zawiera następujący artykuł:

”Król Neapolitański nie mogąc dla słabości zdrowia dowodzić wojskiem, zdał nad niem dowodztwo Wicekrólowi Włoskiemu. Ofłatni jest biegleyszym w sztuce wielkiego zarządzania i posiada zupełne zaufanie Cesarea. Po oderwaniu się Pruskiego Jenerała Jorka uznał Król Neapolitański za potrzebne udać się do Elbląga, a samą ku Poznaniu, dokąd d. 16 Sty-

cznia główna kwatery przybyła. Jenera Rapp trzyma 30,000 woyska osadzoną wyspę Negat i Gdańsk. 6000 Roi w Teruniu i tamtejszych okolicach. 6000 Prusakow floi w Grudziążu. Obserwacyyny korpus pod rozkazami Xcia Eckmühl (Marszałka Davouft) floi w Bydgoszczy. Xże Schwarzenberg i Regnier fłoią przed Warszawą. Piąty korpus urzadza się w Warszawie. Xże Tarentu (Marszałek Macdonald) idzie do Poznania. Marszałek St. Cyr wyzdrowiał na swoje rany. Xże Belunuy (Marszałek Wiktor) przyjechał do Poznania. Od potyczki Xcia Tarentu nad Niemnem, w której z bataliiony Moskiewskie w niewolę zabrane zoflaty, nie zaszło nic ważnego, wyiawszy iż gdzie niegdzie na kozakow natrafiono, o czem nie warto mowić. Wszyfka jazda, która pozbawiona była koni, nadciągnęła nad Odrę. Jenerał Bourcier, który znajduje się w Berlinie, donosi iż zawarł kontrakty na kupno przeszło 30,000 koni, z których dostawiono już 20,000, a te przeznaczone są tak pod jazdę, iako też dla artyleryi i do wozow. — Ciagle panuje nadzwyczajne zimno. — Król Pruski urzadza swoy kontynjens między Szczecinem i Kolbergiem. — Jenerał Lauriston wyjechał wczoray z Paryża dla założenia głównej kwatery pod Magdeburgiem, gdzie znajduje się zoflatający pod jego wodzą obserwacyyny nad Elbą korpus. Jenerał Souham przechodzi z przednią strażą zoflatającego pod jego wodzą obserwacyynego nadreńskiego korpusu za tę rzekę i rozłoży się pod Frankfortem. J. C. K. Mość powierzył dowodztwo nad zebrany pod Weroną obserwacyynym korpusem Jenerałowi Bertrantowi. Czterydziesiąt tysięcy cna przednia straż z świeżych woysk

zbiera się w Poznaniu pod rozkazami Xcia Elchingi (Marszałka Ney) Marszałek ten należy do tych, którzy dali dowody odwagi i przytomności umysłu. — Król Saski zgromadza woyska swoje pod Głogowem. Cesarz Austryacki zgromadza znaczne siły w Galicyi. Liczą tam już 80,000 zebranego woyska. Zaufanie i jedność między Cesarskimi dworami Wiedeńskim i Paryżkim są iak najzupełniejsze. Król Duński jest głuchy na podszepty Anglii, Moskwy i Szwecyi. — Gdańsk stał się twierdzą nie do wzięcia. Zgromadzono tam 30,000 odważnego żołnierza; dawadzą niemi dobrzy jenerałowie. Jeneralnym rządcą jest Jenerał Rapp, waleczny i nieustraszony wojownik. Otacza go wielu dobrych officerow inżynierow i artylerzystow. Sama zaś twierdza jest we wszystko na dwa lata opatrzona. — Wszystkie biegające wieści są fałszywe: nie zaszła żadna bitwa pod Królewcem, ani pod Elblągiem; żaden jenerał nie jest raniony; słowem powtarzamy, iż od potyczki Xcia Tarentu nad Niemnem żadna nie zaszła rozprawa. Niemcy nie mają się przyczyny obawiać ani intryg Angielskich, ani wtargnienia Moskałow. Jak tylko zima ustatnie zostaną ci odpartemi, i im daley postąpią, tem śpieszniey cofać się będą. — Upoważnionemi jesteśmy do dania tego wyjaśnienia dla uspokojenia dobrych obywateli Niemieckich i Francuzkich, i dodajemy z naszej strony, iż iak tylko co zaydzie wiadomiemy pewnie publiczność z tą rzetelnością i otwartością, z iaką donieśliśmy o nieszczęściach woyska w 29tym biuletynie. Nie poymuiemy co Anglicy mają za zamiar rozpuszczając po statym lądzie tyle pism z zmyślonymi donieszczeniami. Wszystkie książki, które wo-

sko pociosło, opisane są w 29tym biuletynie. Co zaś Peterzburskie gazety donoszą o zabraniu nam ortow i dział w czasie bitew jest zupełnie zmyślonym.,,

Wypis z listu Xcia Eugeniusza Napoleona, Wicekróla Włoskiego, do Ministra woyny. Z Malborge d. 6 Stycznia.

Mci Xże! Peterzburskie gazety dostały mi się w ręce. Znajduję w nich opisane zdarzenia w Listopadzie i Grudniu roku upłynionego zaszłe. Staję nad tem co się moiego korpusu tycze. Wyrażono w tych gazetach, że Jenerał Platow uderzył d. 3 (20) Listopada na moy korpus, rozpędził go, zabrał mi 3700 ludzi w niewolę i wszystkie działa. Jest to zupełnie fałsz. Platow uderzył na mnie, ale odpartym został. W niewolę zabrał tylko pojedynczych ludzi ukrywających się po wsiach przed zimnem; ale żadnego działa. Ja sam byłem przymuszonym, ponieważ mi wszystkie konie popadały, większą część dział kazać potłuc i porzucić. (Xże ten żali się daley na fałsz Moskiewskich rapportow.)

(Pod.) *Eugeniusz Napoleon.*

Wypis z listu Xcia Eckmühl (Marszałka Davoust) do Majora Jenerała. Z Torunia d. 8 Stycznia 1813

Mci Xże! z zadziwieniem wyczytnię w Peterzburskich gazetach, że d. 16 (28) Listopada nieprzyjaciel zabrał z moiego korpusu 12,000 ludzi w niewolę, a resztę tego korpusu w lasy zapędził tak iż potem zupełnie zniszczony został. Rzecz się wcale ma inaczej. N. Cesarz dowiedziawszy się, iż Wołyńskie Moskiewskie woysko ciągnie nad Berezynę, musiał wyruszyć z Smoleńska i wystawić woysko na największe zimno, bo niestychanym spo-

sobem skoczył mroz od 6 do 20, a niedługo potem do 25 stopniow. Wszystkie sprzężayne nasze konie i z pod artyleryi popadały. Cesarz nie chciał się w żadną bitwę, a nawet w pojedyncze utarczki z nieprzyjacielem wdawać, ale spieszył nad Berezynę. Gdy Cesarz do Krasna przybył, musiał nieprzyjaciela odeprzeć, który znajdował się między gwardyą i moim korpusem. Jak skoro mój korpus złączył się z wielkim woyskiem, ciągnął J. C. K. Mość daley swoy marsz; mój korpus szedł tuż za woyskiem, nie wdając się z nieprzyjacielem w bitwę, który miał za sobą korzyść liczney jazdy i dział, które na saniach prowadzono. Mój korpus nigdy niezszedł się z nieprzyjacielem, żeby go nie pobit; i jeżeli poniosł znaczną stratę, poniosł ją przez zimno, trudy i niestychane nieszczęście, iż wszystkie utraciliśmy konie. Wielka liczba żołnierzy rozeszła się przed zimnem i głodem, i wielu z nich dośtało się w niewolę. Wiesz W. X. Mość, iż nie zwykiem moiey straty zmniejszać, jest ona znaczna; serce moje jest zakrwawione, ale chwata oręża woyska J. C. K. Mci bynajmniey nieucierpiata. (Tu żali się na fałszywe rapporta Moskalow.)

(Pod.) Xze Ekmühl.

Wypis z listu Xcia Elchingi (Marszałka Ney) do Generata Majora. Z Elbląga d. 10 Stycznia 1813.

Mci Xze! Wyczytuę w Peterzburških gazetach, że mój 12to tysięczny korpus wysłał d. 17 Listopada o północy postać do nieprzyjaciela i broń złożył, i że ja sam jeden raniony uratowałem się po krze za Dniepr. Nie mogę wierzyć, ażeby Wodz Moskiewski mógł podobne popełnić kłamstwo; upraszam wszelako

W. X. Mci, abyś raczył mój list kazać drukiem ogłosić, dla zawydzienia tego, który powiedział, że mój korpus broń złożył i ja sam jeden uciekłem za Dniepr. Rzecz bowiem przeciwnie się ma. D. 18 Listopada opartem się sam wszystkim atakom nieprzyjaciela, chociaż nie miałem ze wszystkim iak 4000 ludzi pod moimi rozkazami i przez nieszczęścia pozbawiony byłem wszelkiej artyleryi. Nieprzyjaciel miał liczną artyleryą; wszelako zatrzymałem go przez cały dzień. Potrzebę zaraz, iż nie mam do czynienia zdawną Moskiewską piechotę; uderzała kilkokrotnie na nas, ale pomimo znacznie przewyższaiącey liczby nigdy nam nie zrobić nie mogła. W wieczór o godzinie 10 posłano do mnie pułkownika z propozycyą, ażebym się poddał. Na tę zniewagę odpowiedziałem poymaniem postać, którego z sobą za Dniepr poprowadziłem. Nazajutrz zaprowadziłem go wraz z moim korpusem do główney kwatery J. C. K. Mci do Orszy. Zaledwo zabrakło mi 500 ludzi, którzy w petyczce dnia poprzedzaiącego zginęli. Wszystkie rapporta Moskiewskie zawieraią w sobie romansowe rzeczy. Jedną tylko wyraziły prawdę o utracie moiey artyleryi Wiadome W. X. Mci, iż było nad wszelkie siły ludzkie uprowadzić ją po gotolodzi, gdy konie nasze zaledwo same poruszać się mogły. W całym ciągu woyny nie zabrali mi i moim kollegom Moskale ani jednego działu w bitwie. W drodze utraciwszy sprzężayne zostawiliśmy i postukli wiele dział. Czytaiąc rapporta Peterzburskie wszyscy iefleśmy tchorzami, bo uciekliśmy przed Moskiewskimi hufcami. Zemści się za nas wiosna. Moskale znajda wszędzie wojownikow Auster-

lickich, Eylauskich, Friedlandskich, Witepskich, Smoleńskich, Moskwy i Berezyńny.

(Pod.) *Xże Elchingi.*

Z Berlina d. 28 Stycznia.

Wyszło tu obwieszczenie, iż dla wielkiego nadsięgania wojsk znaczny kwaterek potrwa czas nieiaki.

— Dnia 30 —

Wczoray Xiężniczka Pruska Ludwika, Małżonka Xcia Radziwiłła, powiła szczęśliwie córkę.

Dnia 27 Wilhelm Xże Pruski, Brat Królewski udał się ślad do Wrocławia, dnia zaś 28 odiechali Xże następcą Meklenburski do Strelitz, a Xże Hohenzollern do Drezna. Pułkownicy Rauch i Bronikowski do Wrocławia.

D. 27 odiechał ślad do Magdeburga Marszałek Xże Trewisy. Tamże udali się dnia 27 i 28 Francuzcy Jenerałowie Devaux, Hogendorp, Godinot, Laurent, Wutier de St. Alphonse, Pino, Dejean, Marial i Desaunier. Przybyli Jenerałowie Maison i Beauclerc.

D. 24 b. m. umarła tu powracająca z Królewca do Paryża, małżonka Jenerała Francuzkiego Hogendorp, z domu Xiężniczka Hohenlohe-Langenburg. Pozostała po niej 6cioletnia córka puściła się w dalszą podróż z oycem swoim.

Spodziewany tu iest Xże Belluny (Marszałek Wictor.)

Gazety Gdańskie z dnia 21 i 22go nie ważnego nie zawierają.

Z Amsterdamu d. 25 Stycznia.

Dostawianie jeźdcow kosztem miast i powiatow co raz bardziey się powiększa i wynosi iaż ich liczba w naszym departamencie do 250.

Od brzegow Renu d. 26 Stycznia.

Na początku przyszłego miesiąca przy będą znaczne oddziały wojsk nad Ren, przydą te rzekę pod Moguncyą i rozłożą się na tymczasowe leże aż do granicy Saskiey. Wieść przernacza ich dowodcą Xcia Raguzy (Marszałka Marmonta.) W ciągu przyszłego miesiąca przydzie także Ren 40,000 jazdy i uda się do wielkiego wojska.

Z Augsburga d. 17 Stycznia.

Z Francyi idzie wiele artyleryi dwiema drogami do Niemiec przez Wezel i Strazburg; do wiezienia 3ział i prochownic rozstawionych iest w różnych miejscach 30,000 koni.

Z Medyolanu d. 24 Stycznia.

Przykład Francyi rozciągnął się także do Włoch. D. 21 zebrał się nadzwyczajnie senat królestwa Włoskiego i uchwalił postać przez deputacyą do Paryża do Cesarza adress ściągający się do terażniejszego stanu rzeczy. W tymże dniu zgromadziła się rada municypalna miasta naszego i postanowiła wyflawić kosztem miasta 100 jeźdcow ubranych i uzbroionych na koniach i Cesarzowi ofiarować. Za tym przykładem idą inne miasta i gminy królestwa.

Z Frankfortu d. 27 Stycznia.

Jenerał Hrabia Walter, dowodca grenadyerow konnych gwardyi Cesarskiey, przyiechał tu onegday. PP. Carre, Coetlogan, Bornaire, Debonnaire, Martiniz i Nicolai, audytorowie przy radzie stanu, przeiechali powyższego dnia przez miasto nasze, rownie iak wielu gońcow od wielkiego wojska do Paryża.

Hrabia Daru, Minister sekretarz stanu, przeiechał wczoray tędy, powracając do Paryża.

X 152 X
Z Londynu d. 13 Stycznia.

Dowiedziawszy się rząd nasz, iż Amerykański Komodor znajduje się teraz pod Azorskimi wyspami lub nie dawno się tam znajdował, wysłał zatem okręty Stoń i Hermes o 74 działach na wyszukanie go. Tezeusz o 74 działach i inny takież wielkości liniowy okręt, tudzież fregata Niemen wypłynęły w tymże zamiarze z Portsmouthu. Przeznaczona do Ameryki wyprawa morska składa się z 8 liniowych okrętów i fregat.

Lord Wellington wydał następujący okólnik do dowodzących oficerów swego woyska, z którego z żalem widzimy, iż w czasie ostatniego cofania rozsprzągli się związki karność. Spodziewamy się jednak, iż przedsięwzięte przez tego wodza środki sprawiły pożądany skutek. Jakoż ostatnie listy od woyska donoszą już, że tam panuje porządek:

”Moi Panie! Rozłożyłem woysko na leze, w których spodziewam się być będzie czas nieaki. W przeciągu tego czasu odbierają woyska ubiór i inne potrzeby, które z różnych stron znajdują się w drodze. Wypada mi atoli zwrócić szczególniej uwagę W Pana na karność woyska. Po długiej i czynnej kampanii wolnicie zazwyczaj w każdym woysku karność, i wymaga po jenerałach i oficerach największą baczności, ażeby ją zwrócić do koniecznego dla służby porządku. Przykro mi, iż powiedzieć muszę, że woysko, którem dowodzę daleko bardziej poniżyło się w tej mierze, niżeli które inne, w którym służyłem lub znałem. Wszelako nie poniosło to woysko żadnych klęsk, niecierpiało żadnego niedostatku, któreby z cokolwiek załauowieniem nie były od oficerów przewidzianemi lub z natury służby

nie wypływały. Nie poniosło także strat, chyba z koniecznej potrzeby i wpływu powietrza oflego, na które wystawione było. Każdy oficer powinien jednak wiedzieć, iż od chwili gdy z jedney strony cofnęły się woyska z okolic Burgos, z drugiej od Madrytu, oficerowie utracili wszelką powagę i działali się tak wielkie zdrożności, iż woysko daleko większe poniosło straty, niżeli ponieść było powinno. Mimo konieczności tego ułępu nie czyniono wszelako żadnego poruszenia, ani się często i długo zatrzymywano, ani też nie przytaczano bardzo na woysko napraw. Zródło tego złego stanu, w jakim się woysko znajduje, musi zatem wcale z innej pochodzić przyczyny, niżeli z działań, któreśmy czynili. Nie wdrygam się przypisać tego złego stanu opieszałości oficerów, z jaką przepisy wojskowe i rozkazy odbywali. Oficerowie dowodzący pułkami powinni zawsze czuwać nad dopełnieniem wojskowych rozkazów, mieć oko na broń, ładunki, municyjy i t. d. zapobiegać sromotnemu trwonieniu lub poniewieraniu amunicyj. Dozór ten powinien być codzienny. Co się tyczeżywienia żołnierzy, dano mi się nieraz, poprzedz w ostatniej kampanii tak szybko i z ręcznie Francuzi swoją żywność przygotowywają, co z żalem moim nie może się równać z sposobem, jakiego nasi żołnierze w tej mierze używają. Oto są, powtarzam, sposoby, jakich jenerałowie i oficerowie użyć mają, i są one jedynie zdolne przywrócić w woysku karność i zrobić go zdolnym do odbicia następnej kampanii. — W Freynada d. 28 Listopada 1812.

(Pod.) Wellington.

DODATEK

DO N^{ro} 13.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 14 LUTEGO 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 4 Lutego.

Rada Jeneralna Konfederacji Królestwa Polskiego osądziła za rzecz przyzwolną przenieść miejsce posiedzeń swoich do Starodawnej Stolicy Królestwa Polskiego, i stosownie do tego postanowienia, Członki Rady wyjechały z Warszawy do Krakowa dnia 3go Lutego.

Z Lwowa d. 26 Stycznia.

Wyszło tu następujące pismo od rządu:

„Od niejakiego już czasu pokazuje się we Lwowie i okolicach onegoż, bardzo jak niegdyś, choroba zwana Zapalenie krtani czyli Croup, która w samym początku swoim często niepoznaną, i tylko za zwyczajną katarową słabość z kaszlem uważaną bywa. Dochodzi ona iednakże, zaniedbawszy pomocy, często drugiego już dnia do takiego słopnia, że nawet użycie najsukuteczniejszych środków ratowania bezskutecznem staie się. Ofrzegają się zatem rodzice o tym przedkiem i śmiertelnym niebezpieczeństwie, z jakim to zapalenie krtani pomiędzy dziećmi panuje; aby gdy dziecię katarowey słabości z gorączką i kaszlem wydalającym

głos piszczący doflanie, bez najmniejszey zwłoki pomocy lekarza szukali; tym czasem zaś dziecię w miernym cieple trzymali, oneż od oziębienia, wiatru i zimnego napoju frzegli, i tylko mu letnie, rozwalniające napoje, jako to: rzadki kleik jęczmienny, lub też ślazową i lekką bżową herbatę pić dawali.,,

Z Monachium d. 13 Stycznia.

Małżonka Królewicza następcy tronu przybyła tutaj dnia dzisiejszego z Inspruka, wraz z swym synem Xciem Maxymilianem.

Nayaśnniejszy Pan dozwolił, aby godność Hrabiego Francuzkiego, którą zastużony Jenerał piechoty Deroy, przed samym swoim zgonem zaszczycony został, noszona teraz była przez pozostłą po nim wdowę i naystarszego jego syna, a na przyszłość przez naystarszego syna z potomstwa wspomnionego Jenerała, lub jego braci, podług następtwa pierworodności. — W bitwie pod Borodyno na dniu 7ym Września r. z. poległ Pułkownik dowodzca pułku 1wszego lekkokonnego, Hrabia Wittgenstein walcząc na czele o-

negoż.

Z Karlsruhe d. 12 Stycznia.

Podług nadeszłych doniesień pod d. 28mym Grudnia od Jenerała Majora Hrabiego Hœchberg, woyska Badeńskie zstiające pod iego rozkazami walczyły od końca miesiąca Października r. z. w kilku potyczkach; szczególniej zaś w potyczce nad Berezyną dnia 28 Listopada r. z. zastużyły sobie na naywyższe ukontentowanie N. Cesarza Francuzow. Woyska te utraciły w zabitych: 16stu Officerow, 200 Podofficerow i żołnierzy; w ranionych zaś 24ch Officerow, 600 Podofficerow i żołnierzy.

Z Kassel d. 18 Stycznia.

Nayiaśnieyszy Pan-nasz załue mocno straty Jenerałow brygady Barona Hessberg i Legras: oba popisali się byli w Hiszpanii, a w obecney wyprawie nową zyskali sławę; trudy wojenne zgon ich przyspieszyły. — Wyrok Królewski z dnia 15go Stycznia ogłosił umowę między dworem naszym i W. Xciem Frankfortskim, względem wydawania wzajemnego zbiegłych żołnierzy i popisowych, zawartą.

Z Berlina d. 6 Stycznia.

Wyiechali ślad d. 3 i 4 b. m. Xiążę Tarentu (Marszałek Macdonald) do Paryża; Jenerałowie Coustard, de Coutous, Friedrichs, Tavernier do Magdeburga; Albert, Soież do Lipska; Compans, Ricard, Desesard, Pernetty, Milhaud do Moguncyi; Montbrun i Margoron do Paryża.

Z Wrocławia d. 1 Lutego.

Dnia 28go z. m. Król luftrował stojące tu oddziały gwardyi, bataliiony grenadyerskie, pułk kirysserow Śląskich i artyleriją pieszą.

Ziechali tu wszyscy Xiążęta i Xiężniczki (dzieci N. Pana).

Przybyli tu z Berlina: Poseł Francuzki Hrabia St. Marsan i Poseł Austryacki, Hrabia Zichy.

Dnia 28 z. m. przeiechali przez Lipsk do Francyi Marszałkowie Francuzcy Xiążęta Trevisy i Elchiagi, iako też Xiążę Abrantes.

Z Bukaresztu d. 6 Stycznia.

Dnia 3 b. m. wybuchnął tu pożar w pałacu Xiążęcym, i cały ten gmach ze wszystkimi znajdującymi się w nim sprzętami obrocił w perzynę. — Xiążę panujący Janko Karadszin uszedł szczęśliwie z familiją swoią niebezpieczeństwa. Wszyscy tuteysy mieszkańcy ubolewają nad stratą, poniesioną przez tego kochanego Xiążęcia.

Z Kopenhagi d. 12 Stycznia.

Wyszło tu dziś ważne urządzenie względem monet i pieniędzy papierowych. Ustanowiony jest bank krajowy oddzielny od administracyi skarbowey, i działać ma na miejscu dzisiejszego Instytutu pożyczki.

Z Nowegoiorku d. 17 Grudnia.

Amerykanie pływają po Oceanie z 6 lub 8 fregatami pod Komodorem Rodgers. i opierają się 1000 okrętow, które Anglii liczy. Francuzi mają 20 liniowych okrętow w Tulonie, 25 na Skaldzie, 9 w Texlu, 6 w Breście, 4 w Cherburgu, 5 w Roszforcie.

D. 11 Listopada było gwałtowne trzęsienie ziemi w Jamaice; gmachy w mieście Kingston, a mianowicie kościoły znacznie ucierpiały i wiele ludzi gruzami przy sypały.

Rząd Zjednoczonych Stanow pro-
nuie 20 mill. dolarow pożyczki na rok
1813, ale podatki nie będą powiększone.

Amerykański Jenerał Smith, który z
3000 woyska miał do Kanady wtargnąć,
nie chciał posunąć się zagranicę i ściągnął
na siebie nienawiść żołnierzy i ochotni-
ków. Wymawia on się w drukowanym
liście szczupłością i chorobami swojego
woyska. Zwołał wojenną radę i ta była
przeciw w kroczeniu.

Anglicy rozstawili w różnych miey-
scach, przez które Komodor Rodgers ma
powracać, wojenne okręty. Jedna ich dy-
wizya krąży przed Nowymiorkiem, druga
przed Bostonem, a trzecia przy rzece Che-
sapeak.

Senat uchwalił zbudowanie 4 liniio-
wych okrętów i 6 fregat.

W Ameryce zaczęta się także zi-
ma nadzwyczaj wczas i nadzwyczaj jest
tęga.

Z Stambułu d. 9 Stycznia.

D. 24 Grudnia spuszczoney został z tu-
reyszego morskiego warsztatu nowo zbu-
dowany przez Francuzkiego Budowniczego
Benoix liniowoy trzech pokładowy okręt
na 124 dział, któremu W. Sułtan dał na-
zwisko Mahmudie. W. Sułtan znajdował
się z całym dworem i ministrami przy u-
rocznym spuszczeniu tego okrętu na fla-
rym liniowym okręcie. Przez opiesz-
łość jednak Tureckiego Kalfy, któremu
W. Admirał powierzył kierowanie tem
spuszczeniem, a który nie dosyć spadzi-
stanoż kazął ziemię podebrać, osiadł okręt w
samem biegu na ziemi gdy podcięto pod-
pory, i dopiero nazajutrz na południe z
wielką pracą zdołano go bez szkody ie-

dnak na morze zepchnąć.
Podług doniesień z Adryanopola wo-
sko W. Wezyra idące z Szumli do Adrya-
nopola zaskoczyło na gorach Balkan tak-
wielkie zimno z zadymką, iż 300 żołnie-
rzy umarznąć miało lub ich śnieg bez ra-
tunku przysypał. Sam W. Wezyr do 20
Grudnia nie był jeszcze do Adryanopola
przybył. Tegoż dnia fłoiąca od trzech
miesiący ostatnia kolumna jeńców Me-
skiewskich składająca się z 1 majora i
174 żołnierzy otrzymała nakoniec pozwo-
lenie udania się przez Bukarest do swego
kraiu.

Za nastaniem zimna zmniejszyła się
znacznie morowa choroba w naszej fłoi-
cy i okolicach, ale zupełnie jeszcze nie-
uflała.

Woyna przeciw Wehabitom w Ara-
bii idzie pomyślnie: oręż Ottomański po
wzięciu Zafry i Szedeidy podłąpił pod
Medynę, i położywszy trupem 4000 We-
habitow, którzy zrobili wycieczkę, miał
opanować to święte miasto. Ile świetne
są dla Porty widoki w tej stronie, tyle
zasmucają ją wiadomości z wielkorząd-
stwa Bagdadzkiego, w którym buntownik
Abdurahman Basza, zbiegły do Persyi
ciągte przez swoich stronników utrzymuje
zaburzenia. Porta nalega na dwor Per-
ski o wydanie iego, ale ten pod różnemi
wymowkami wzbrania się dotąd.

Rozmaite Wiadomości.

Adjutant N. Cesarza Francuzow, Je-
nerał Hrabia Narbonne, iadąc z Berlina
do Paryża przybył w nocy z 10 na 11ty
Stycznia do Kassel, i miał nazajutrz ra-
no długą audyencyą u N. Króla Westfal-
skiego, dopełniając uflnego zlecenia od

swego Monarchy. Potem pojechał do Paryża.

Zakład 1go Szwaycarskiego pułku, który stał w Placencyi, wyruszył flamtąd d. 15 Stycznia, udając się przez górę Cenis do Metz, gdzie miał rozkaz d. 3 Lutego stanąć.

W Zemlinie zamowiono na końcu Grudnia 60 koni, dla zawiezienia do Stambułu idących przez Illiryą i Sławonią podarunkow od dworu Francuzkiego dla Porty.

Mowią, iż między N. Cesarzem Francuzow i Oycem S. zawarty został w Fontainebleau nowy konkordat.

Przez Stuttgart przeiechali d. 25 Stycznia goniec Francuzki Bourdet z Wiednia do Paryża, d. 26 takiż goniec z Wiednia do Paryża, d. 27 takiż goniec z Paryża do Wiednia.

Dnia	7	Lutego	1813	Stopnie zimna	-7, 8
—	8	—	—	—	-3, 2
—	9	—	—	ciepła	+ 4, 6

D O N I E S I E N I A

W dobrach Więckowicach Powiecie Hebdowskim Departamencie Krakowskim dnia 18go Lutego b. r. przed południem o 9tej godzinie odbywać się będzie Licytacya zboża w kopach, iako to: pszenicy kop 86, jęczmienia 170 kop, grochukop 4, prosa kop 6, piec żelazny. — Procz tego dnia 22go Lutego tegoż roku o godzinie 9tej rano wsi Więckowic w rocznią arędowną Possessyą do wypuszczenia przeznaczony. Zyczący sobie nabycia wspomnianego zboża, lub w arędę tychże Więckowic obięcia, zechcą się znajdować z gotowemi pieniędzmi na wyżej oznaczonych terminach. — W Krakowie dnia 9go Lutego 1813 Roku.

W oyciech Alex. Skorczyński, Komor. Dep. Krak.

W skutek uchwały Rady familiyney w Sądzie Pokoju Powiatu i Miasta Krakowa Wydz. IIgo odbytey dnia 9 Stycznia 1813 r. w opiece małoletniej Tekli Bednarskiej corki niegdy Antoniego Bednarskiego, tudzież Rezolucyi Trybunatu Cyw. I. Inst. Dep. Krak. z dnia 28 Stycznia r. b. 1813 do Nr. 179 zapadtey, rzeczy ruchome, po zmarłym Antonim Bednarskim pozostate, iako to: suknie, bielizna, i rozne sprzęty: niemniej drzewo na opał, olszowe, brzozowe, i sosnowe, twardego koziół złp. 60, miękkiego złp. 50 urzędownie taxowany: tu w Krakowie w Gminie III. Miasta w domu na Groblach pod liczbą 225, przed niżej podpisanym Notaryuszem, na wezwanie onegoż w dniu 9 miesiąca i roku bieżących, od stron interessowanych, przez publiczną Licytacyą więcey nad Taxę dającą, częściami lub hurtem od godziny 9 z rana, a od 2giey po południu dnia 22 i dni następnych miesiąca Lutego r. b. aż do ukończenia Licytacyi, za gotową zapłatę w srebrney Courant Monecie, sprzedawane będą. — Zyczący więc sobie kupna pomienionych ruchomości lub drzewa, w miysce, i na czas wyż oznaczone ninieyszem wzywają się. — W Krakowie dnia 19 Lutego 1813.

Andrzej Markiewicz, Notaryusz Dep. Krak.